

Plenum KP PZPR

Powiat poznański zapleczem warzywnym Poznania

Wczoraj odbyło się plenum poznańskiego Komitetu Powiatowego PZPR poświęcone sprawom miejscowej bazy warzywnictwa i sadownictwa. W związku z tematem, w obradach tych uczestniczyli także członkowie Prezydium Powiatowego Komitetu ZSL z prezesem Władysławem Kalużnym oraz liczni przedstawiciele rad narodowych dzielnic i miasta Poznania, producenci i handlowcy.

Referat na temat rozwoju bazy warzywniczej i sadowniczej w powiecie w świetle potrzeb mieszkańców Poznania wygłosił I sekretarz KP — Mieczysław Długi.

Mówiąc o niedostrzeganej do tychczas specyfice powiatu, jako zaplecza miasta, zwrócił on uwagę na potrzebę stworzenia lepszych warunków dla producentów i handlu, by można było podołać zapotrzebowaniu poznańskich na owoce i warzywa. Wielkość tej produkcji w powiecie jest niewystarczająca, bo też np. w stosunku do ogółu tamtejszych upraw, warzywa gruntowe obejmują zaledwie 2,5 proc. arealu. W roku bieżącym wystąpiła na dodatek, niepokojąca tendencja umniejszenia tej powierzchni (o 225 ha.).

I chociaż powiat ma pewne nadwyżki po zaspokojeniu — miejscowych potrzeb, to dostarczane dla Poznania ilości (9 531 ton) warzyw stanowią tylko część uzupełnienia dla miasta, które cierpi na niedobór ponad 32 tys. ton warzyw rocznie. W rezultacie konsumpcja w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosi dzisiaj 103 kg rocznie warzyw, gdy wynosić powinna, według zasad racjonalnego żywienia, 160 kg rocznie. Podobne dysproporcje występują w produkcji i konsumpcji tzw. warzyw przyspieszonych, ze szklarni. Na mieszkańca przypada obecnie 1,5 kg, mimo wyraźnego postępu w rozbudowie szklarni i inspektów. Konsumpcja ta jed

Dokończenie na str. 2

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONIE
INF-WE TELEFONIE
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONIE
INF-WE TELEFONIE
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONIE
INF-WE TELEFONIE

Nowy ambasador

30 listopada przybył do Warszawy nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny USA w Polsce John A. Gronowski, witaany na Dworcu Głównym przez wicedyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ ambasadora Janusza Zambrowicza oraz przez charge d'affaires a. i. Stanów Zjednoczonych Ameryki Alberta W. Sherera i członków ambasady USA.

Ochotnicy z Ghany

Przeszło 3500 obywateli Ghany złożyło podania o przyjęcie ich do oddziałów ochotniczych dla ewentualnego udziału w walce przeciwko rasistowskiemu ustroju w Rodezji. Poniedziałek był pierwszym dniem przyjmowania takich podań od osób pragnących znaleźć się w szeregach ochotników.

Gromyko — Stewart

W Moskwie rozpoczęły się rozmowy między ministrami spraw zagranicznych ZSRR Andriejem Gromyką i W. Brytanii — Michałem Stewartem. Podczas rozmów dokonano wymiany poglądów na niektóre problemy międzynarodowe, stanowiące przedmiot wzajemnego zainteresowania, a także na problemy stosunków radziecko-brytyjskich.

Znów prowokacje

Oddziały wojsk amerykańskich i sajskońskich napadły 25 listopada na kambodżański posterunek graniczny w prowincji Campot — donosi VNA powołując się na Agencję Khmer Press. Agencja Khmer Press podaje także że samoloty USA i Wietnamu Południowego osmiokrotnie wtargnęły w przestrzeń powietrzną Kambodży w dniach od 12 do 16 listopada. Przestrzeń powietrzną Kambodży naruszyły również kilkakrotnie samoloty Syjamu.

ZWYCIĘSTWO HOKEISTÓW CSRS

Rozegrane w Pradze we wtorek międzypaństwowe spotkanie w hokeju na lodzie Czechosłowacja — Szwecja zakończyło się zwycięstwem Czechosłowaków — 5:2 (1:0, 3:0, 1:2).



WIELKOPOLSKI

Rok XXI Poznań Cena 50 gr
Wyd. A środa, 1. XII. 1965 Nr 285 [6782]

W 30 dni więcej energii niż przed wojną w ciągu roku

4,1 mld. kWh — najwyższa miesięczna produkcja

W listopadzie wszystkie elektrownie polskie wyprodukowały ok. 4,1 mld. kWh energii elektrycznej, czyli o ponad 100 mln. kWh więcej niż w ciągu całego roku 1938. Była to najwyższa w naszej historii miesięczna produkcja energii.

Moc wszystkich urządzeń, wytwarzających prąd, zwiększyła się z 1.700 MW w 1939 r. do prawie 10 tys. MW w br. Produkcja energii wzrosła z 4 mld. do ponad 40 mld. kWh w ub. r.

Tuż po wojnie największe elektrownie dysponowały mocą niewiele ponad 100 MW. Dziś w elektrowni „Turów” pracuje 7 turbozespołów po 200 MW każdy. Elektrownia „Konin” ma moc 630 MW, a „Skawina” — 550 MW. Ta koncentracja mocy znacznie poprawia wskaźniki ekonomiczne.

Spotkanie w Pekinie

Chauvel u Czou En-laja

Jak donosi korespondent Agencji France Presse, premier ChRL, Czou En-laj przyjął we wtorek na 3-godzinną rozmowę ambasadora Jeana Chauvela, któremu towarzyszył ambasador Francji w Pekinie, Lucien Paye. Ten ostatni oświadczył dziennikarzom, że rozmowa, która toczyła się w atmosferze serdeczności, dotyczyła trzech wielkich kompleksów zagadnień: Europy, Azji i Południowowschodniej Azji oraz ONZ. Spotkanie pozwoliło premierowi chińskiemu na przedstawienie znanego stanowiska Chin.

Jean Chauvel odmówił wszelkich deklaracji. Oświadczył jedynie, że spotkał się z premierem ChRL „prywatnie”. Jean Chauvel udaje się w przyszłym tygodniu do Hanoi. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM w dniu 1 bm. przewidywane jest zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami i opadami przełojnymi. Temperatura maksymalna od plus 1 do ok. plus 5 st. Wiatry umiarkowane i dość silne.

Generał prosi naród o wyrażenie mu zaufania

Przedwyborcze przemówienie de Gaulle'a

We wtorek wieczorem, prezydent de Gaulle wygłosił w ramach kampanii wyborczej przemówienie transmitowane przez radio i telewizję.

Generał stwierdził na wstępie, że prezydentem „winien być człowiek reprezentujący dobro całego narodu i służący mu. Z tego to tytułu i z tego powodu wzywam, byście wyrazili mi zaufanie”.

Generał de Gaulle w surowych słowach potępił „pięć grup opozycji, które wystawiły pięciu kandydatów”, zarzucając im, że dążą do przywrócenia starego reżimu. Jedyną sprawą, w której zbiegają się ich namietności, to moje odejście — powiedział mówca przestrzegając, że w tym wypadku, tj. zwycięstwa jednego z kandydatów opozycji nastąpiłby nieunikniony nawrót do odrażającego zamieszania, w którym brnęło niegdyś państwo dla nieszczęścia Francji.

W krótkich słowach generał de Gaulle zrobił aluzję do zaję-

Stworzony został — już w 1953 r. — jednolity krajowy system energetyczny, umożliwiający lepsze wykorzystanie rezerw. System ten uległ dalszemu wzmocnieniu przez nawiązanie współpracy z innymi krajami socjalistycznymi. Oblicza się, że bez tej współpracy trzeba byłoby wybudować w kraju dodatkową elektrownię wielkości „Konina”.

Elektrownie nasze w pełni zaspokajają zapotrzebowanie na energię. Już od kilku lat nie stosuje się — poza sporadycznymi wypadkami w przemyśle — wylączeni odbiorców.

Jak zużywamy energię elektryczną? Największym odbiorcą jest przemysł (prawie 28 mld kWh). Ponad miliard kWh energii wprawia w ruch pociągi elektryczne. W naszych domach zużywamy ponad 2,6 mld. kWh energii, tj. blisko 650 kWh na jedno gospodarstwo. Wiadomo, że rocznie kupuje się prawie pół miliona telewizorów, tyleż radioodbiorników i pralek, 180 tys. lodówek, ponad 200 tys. odkurzaczy, kilkadziesiąt tys. frotek elektrycznych, a także przeszło 40 mln. żarówek. Trzy czwarte wsi korzysta

Gel zdławionej rebelii w Dominikanie

Powstanie zdławione w ub. tygodniu w Santiago było jednym z posunięć terrorystycznych zmierzających do stworzenia rozprężenia w kraju i doprowadzenia do upadku rządu tymczasowego — podkreśla oświadczenie rządowe przekazane dziennikarzom.

Stwierdza ono, że 27 spiskowców znajduje się pod kluczem, lecz jak wskazują w Santo Domingo, również inne osoby były bezpośrednio zamieszane w spisek. (PAP)

już z energii elektrycznej. Co roku elektryfikuje się 150 tys. gospodarstw wiejskich. Niemniej zużycie energii na wsi jest jeszcze małe i wynosi ok. 800 mln. kWh. Mało prądu używa się do prac ciężkich, które powinny być wykonywane siłą mechaniczną. (PAP)

40 lat więzienia „zarobił” w Ghanie dziennikarz z NRF

43-letni Lutz Herold, obywatel zachodniemiecki, który był korespondentem hamburskiego tygodnika „Der Spiegel” został skazany przez sąd w Ghanie na łączną karę 40 lat więzienia za udział w spisku przeciwko rządowi Ghany.

Proces trwał dwa tygodnie. Według informacji korespondenta ADN Herold miał zeznać na procesie, że przekazał spiskowcom sumę sięgającą prawie 3,5 miliona marek niemieckich i że uzyskał zapewnienie, iż w wypadku zwycięstwa spiskowców udzielił im poważnych koncesji zachodniemieckim przedsiębiorstwom. (PAP)

Obrady komisji sejmowych

Jakość produkcji na pierwszym planie

Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów rozpoczęła cykl posiedzeń problemowych poświęconych węższemu sprawom projektu uchwały o NPG na 1966 rok i podstawowych założeniach planu na 1967 r. oraz projektu ustawy budżetowej na rok przyszły.

W dniach 29 i 30 listopada bież. roku przedmiotem prac komisji była problematyka dochodu narodowego i rolnictwa.

W dyskusji zabrali głos posłowie: Franciszek Blinowski (PZPR), Tadeusz Janczyk (PZPR), Stanisław Cieślak (ZSL), Ewa Trojanowska (bezp.), Michalina Tatarkówna-Majkowska (PZPR), Stanisław Hasiak (bezp.), Wiktor Obolwicz (PZPR), Czesław Burski (ZSL) i Zdzisław Siedlewski (SD).

Mówcy podkreślali konieczność właściwego wykorzystania rezerw dla przekroczenia planu produkcji na rok przyszły. Jako jeden z czołowych problemów należy uznać jakość produkcji. W tym celu konieczne jest m. in. doskonalenie całego systemu kontroli produkcji. Istotne znaczenie miałoby uchwalenie ustawy o ochronie jakości. Wśród licznych podnoszonych spraw wiele uwagi poświęcono w dyskusji sprawom właściwego kształtowania proporcji między wy-

Wezuwiusz znowu przemówi?

Dyrektor obserwatorium w Neapolu, Giuseppe Imbo, oświadczył 30 ubm., że wstrząs podziemny nie odnotowane w poniedziałek w okolicach miasta są analogiczne do wstrząsów, które poprzedziły wznowienie działalności Wezuwiusza w latach 1910 i 1913. Podówczas nastąpiły gwałtowne wybuchy Wezuwiusza. Ostatni wybuch nastąpił w marcu 1944 roku. Od tego czasu wulkan nie przejawiał aktywności.

We wtorek, po zanotowanych wstrząsach, zaczęły się ukazywać nad wulkanem smugi dymu. (PAP)

Edward Ochab rozpoczął rozmowy z Hajle Sellasje

Drugi dzień wizyty w Etiopii

Specjalny wysłannik PAP, Janusz Weyroch donosi z Addis Abeby: Słoneczna i ciepła pogoda, serdeczna i przyjacielska atmosfera towarzyszyły przewodniczącemu Rady Państwa PRL w drugim dniu jego wizyty w Addis Abebie.

We wtorek 30 listopada Edward Ochab odwiedził najważniejsze instytucje Etiopii i instytucje międzynarodowe, znajdujące się w stolicy kraju. Na uniwersytecie szczególne zainteresowanie gości polskich wzbudziła zorganizowana wystawa poloników biblioteki uczelnianej.

W gmachu parlamentu Edward Ochab wpisał się do księgi pamiątkowej. Jednym z najbardziej okazałych gmachów Addis Abeby jest siedziba Afrykańskiej Komisji Gospodarczej ONZ, tzw. Dom Afryki. Sekretarzem wykonawczym komisji afrykańskiej, a zarazem jednym z zastępców sekretarza generalnego ONZ, jest Ghańczyk — pan Gardiner. Bawił on w Polsce w 1963 roku. On to właśnie oprowadził E. Ochabę po pięknym nowoczesnym gmachu, zdobnym we wspaniałe witraże symbolizujące wyzwalanie krajów Afryki spod panowania kolonializmu. Edward Ochab spotkał się tu również z trzema Polakami, którzy pracują w poszczególnych agendach komisji.

Nie mniej okazałe prezentuje się wielopiętrowy gmach — siedziba Organizacji Jedności Afryki. Przewodniczącemu Rady Państwa zapoznał z niektórymi problemami tej organizacji jej sekretarz generalny Diallo Telli. Ostatnim obiektem, który zwiedził E. Ochab, był szpital dla dzieci na jednym z przedmieści stolicy.

O godzinie 16 czasu miejscowego w pałacu jubileuszowym rozpoczęły się rozmowy oficjalne między przewodniczą-

cym Rady Państwa PRL Edwardem Ochabem i cesarzem Etiopii, jego cesarską mością Hajle Sellasje. (PAP)

Prasa kairska o komunikacie polsko-egipskim

Cała prasa kairska omawia we wtorkowych wydaniach wspólny komunikat polsko-egipski, ogłoszony po zakończeniu wizyty Edwarda Ochabę w ZRA.

Dziennik „Al Ahram” stwierdza m. in., iż komunikat stał się potwierdzeniem dążenia narodów Polski i ZRA oraz przywódców obu krajów do umocnienia łączących je więzi przyjaźni dla dobra wspólnych interesów, w imię pokoju światowego i międzynarodowej współpracy opartej na zasadach równości.

Inny dziennik kairski „Al Achbar” podkreśla, iż wspólny komunikat polsko-egipski jest „nowym posunięciem w walce między frontem wolności narodów a frontem despotyzmu i imperializmu”. (PAP)

Biskup Mitzenheim o reakcji polskiej na memoriał EKD

Biskup kościoła ewangelickiego Turynii, który bawił w ostatnich dniach z wizytą w Polsce, oświadczył w wywiadzie dla Agencji ADN, że memoriał zachodniemieckiego kościoła ewangelickiego (EKD) w sprawie sytuacji przesiedleńców i granicy na Odrze i Nysie, spotkał się w wielu środowiskach polskich z pozytywnym echem. Stwierdził on również, że naogół ekstremistycznych kół w Niemczech zachodnich przeciwko autorom memoriału, spotkała się w Polsce z potępieniem. (PAP)

Wynurzenia Taylora

Daleko do sukcesów w wojnie wietnamskiej

Amerykański rzecznik wojskowy poinformował we wtorek w Sajgonie, że bombowce „B-52” dokonały w tym dniu nalotu na plantację kawkazu „Michelin”. Celem nalotu były domniemane pozycje partyzantów, którzy jeszcze w poniedziałek walczyli z wojskami sajskońskimi i wspierającymi je oddziałami amerykańskimi.

Rzecznik powiedział także, iż w poniedziałek rano partyzanci zaatakowali obóz wojsk specjalnych w odległości 16 km na północny wschód od Sajgonu. Po obu stronach są straty.

Były ambasador USA w Sajgonie generał Maxwell Taylor oświadczył, iż przewiduje dalsze nasilenie wojny w Wietnamie. M. in. generał wymienił możliwość desantu wojsk amerykańskich i południowowietnamskich na terytorium DRW. Taylor dodał przy tym, że nawet w wypadku „odizolowania” Wietnamu Północnego powstana — jak pisze AP — „nowe problemy związane z kontrolowaniem partyzantów walczących na południu kraju”.

Ta sama agencja podsumowując 10-miesięczny okres bombardowania DRW stwierdza, iż wyniki „wojny powietrznej przeciwko Wietnamowi Północnemu są dalekie od sukcesów”.

Na podstawie danych pochodzących z Pentagonu agencja stwierdza z całym cynizmem, iż nie osiągnięto wiele z celów, którym miało służyć bombardowanie. Jednym z głównych celów było niedopuszczenie do wzrostu szeregów partyzantów. Tymczasem — jak pisze AP — liczebność oddziałów partyzanckich zwiększyła się w tym okresie o 40 tys.

Pogrzeb królowej Elżbiety belgijskiej

We wtorek rano w pogrążonej w żałobie Brukseli rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe królowej Belgii Elżbiety.

Z pałacu królewskiego, gdzie w ciągu ostatnich 3 dni przed trumną przedefilowały niezliczone tłumy, zwłoki zmarłej królowej zostały przewiezione do katedry św. Michała, w której rozpoczęła się uroczysta msza żałobna.

Obecny był król Belgii, Baudouin, członkowie rodziny królewskiej, przedstawiciele innych państw. Polską Rzeczpospolitą Ludową reprezentowali Eugenia Krassowska — członek Rady Państwa oraz ambasador PRL w Belgii, Jan Wasilewski. (PAP)

Koordinacja badań naukowych i technicznych

W dniu 30 listopada br. w siedzibie RWPG w Moskwie otwarte zostały obrady Komitetu Wykonawczego RWPG. W XX posiedzeniu tego kierowniczego organu rady biorą udział wicepremierzy ze wszystkich krajów członkowskich rady oraz przedstawiciele rządu Jugosławii.

Z ramienia Polski w posiedzeniu uczestniczy wicepremier Piotr Jaroszewicz. Aktualnym przewodniczącym komitetu jest wicepremier NRD, Julius Balkow.

Wtorkowe obrady Komitetu Wykonawczego RWPG poświęcone były przede wszystkim omówieniu przygotowanego przez odpowiednią stałą komisję rady „zbiorczego planu koordynacji ważniejszych badań naukowych i technicznych, stanowiących przedmiot wspólnego zainteresowania i prowadzonych przez kraje RWPG w latach 1966—70”. W czasie obrad poświęconych tej problematyce przedstawicielowi rządu polskiego towarzyszyli, obok innych ministrów i wice-ministrów zastępcę przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki, mgr inż. Jerzy Metera.

Omawiany zbiorczy plan obejmuje 8 kierunków badań naukowych i technicznych.

Kierunki te obejmują 177 tematów szczegółowych. Przy opracowywaniu tego planu wykorzystano doświadczenia wynikające z realizacji analogicznego planu w latach 1964—65. Doświadczenia te wpłynęły na dobór tematów, związanych w pełniejszym stopniu niż poprzednio z potrzebami gospodarczymi krajów członkowskich rady.

W toku obrad Komitetu Wykonawczego ze szczególną uwagą omawiano istniejące dotąd przeszkody w realizacji wielostronnego współdziałania krajów RWPG w zakresie nauki i techniki. Metody i drogi tego współdziałania, realizowanego od kilku zaledwie lat, nie zostały dotychczas w pełni przetarte. Chodzi przede wszystkim o rozwój bezpośrednich kontaktów między odpowiednimi placówkami i specjalistami.

Polska jest zainteresowana

dalszym rozwojem współpracy krajów RWPG w zakresie nauki i techniki. Współpraca ta pozwala na koncentrowanie sił i środków na zagadnieniach wynikających z podziału pracy, przy jednoczesnym zapewnieniu naszemu krajowi możliwości korzystania z wyników prac prowadzonych szerszym frontem w krajach RWPG.

PAP

Interesujący projekt Kekkonena

Prezydent Finlandii Urho Kekkonen wygłosił w poniedziałek wieczorem w stowarzyszeniu pn. „Młode Pokolenie Badaczy Problemów Polityki Zagranicznej” przemówienie, w którym wysunął koncepcję zawarcia między Finlandią i Norwegią układu zapewniającego bezpieczeństwo terenom granicznym obu krajów na północy Europy. Układ fińsko-norweski — mówił prezydent Kekkonen — ułatwiłby obu krajom zachowanie integralności terytorialnej. Układ byłby także pozytywnym ogniwem przyjaźni współpracy krajów skandynawskich i zwiększyłby bezpieczeństwo Szwecji.

Prezydent odrzucił ideę skandynawskiego układu obronnego, gdyż — jak oświadczył — koncepcje tego układu przewidywały wypowiadanie przez Finlandię układu z ZSRR z 1948 roku, w zamian za wycofanie się Danii i Norwegii z NATO. Mówca podkreślił, że układ ze Związkiem Radzieckim odpowiada interesom fińskiej polityki zagranicznej i Finlandia nie zamierza z niego zrezygnować.

Prezydent poruszył także inną koncepcję, a mianowicie wycofanie się Norwegii z NATO i zawarcia przez nią ze Stanami Zjednoczonymi i W. Brytanią układu o wzajemnej pomocy w rodzaju układu fińsko-radzieckiego.

Prezydent Kekkonen wyraził ubolewanie, że ta jego koncepcja pozostała bez echa. Stwierdził on również, że ze względu na atomowe aspiracje NRF sprawa zapewnienia bezpieczeństwa w rejonie Bałtyku budzi w dalszym ciągu niepokój. (PAP)

Telefony

- Przy ul. Głogowskiej znaleziono nieprzytomnego 34-letniego M. M. Z raną ciętą głowy przewieziono go do ambulatorium.
- Z silnym krwawieniem ręki, na skutek uderzenia w szyję, przewieziono do szpitala 18-letniego Cz. H. z ul. Szmarzewskiego.
- Straż Pożarna interweniowała na ul. Źródlanej, gdzie w warsztacie ślusarskim zapalił się podfufit. (t)

General Joseph Mobutu — prezydent Konga-Leopoldville.

Fot. — CAF

Prezydent to ja...

Tym triumfalnym i kabotyńskim zarazem stwierdzeniem Joseph Mobutu otworzył nowy rozdział w dramatycznej historii Konga. Obalając prezydenta Kasavubu, wprowadzając w całym kraju stan wyjątkowy, mianując swego przyjaciela plk. K. Mulamba premierem, a drugiego kolegę plk. L. Boboso dowódcą armii — samozwańczy prezydent zapoczątkował w Kongu jawną dyktaturę wojskową. Warto przypomnieć niektóre fakty z niechlubnej drogi życiowej tego pierwszego dyktatora niepodległego Konga.

Joseph Mobutu ma obecnie 35 lat. Za czasów panowania Belgów w Kongu był jeszcze nikomu nieznanym pisarzem w administracji kolonialnej. Mała płaćność tego zajęcia spowodowała, że zaciągnął się do kolonialnej policji „Force Publique” w randze sierżanta. Następnie pełnił funkcję przewodnika na Wystawie Światowej w Brukseli jako przedstawiciel firm działających w Kongu. Próbował studiować, nie odniósł jednak większych sukcesów. Podczas pobytu w Brukseli nawiązał ścisłe kontakty z reprezentantami belgijskich kół kolonialnych. Ludziom tym przypadł do gustu młody, obrotny i pozbawiony skrupułów człowiek myślący tylko o pieniądzu i karierze. Od tej chwili datuje się właściwa kariera polityczna Mobutu.

W 1960 roku Mobutu popierany przez Belgów objął dowództwo armii niezależnego już Konga. W kilka miesięcy później pokazał, że nie zawiódł zaufania swych wpływowych przyjaciół. Osobiście aresztował pierwszego premiera Konga Patrice'a Lumumbę, przyczyniając się tym samym do obalenia demokratycznego rządu Lumumbę. Nad Lumumbą osobiście znęcał się, bił go, a następnie wydał żandarmom Czombego, władającego wtedy

Katangą. Tam po kilkunastu dniach Lumumba został bestialsko zamordowany. Śmierć tego najwybitniejszego patrioty i polityka kongijskiego w równym stopniu obciąża Czombego jak Mobutu.

Przez następne cztery lata Mobutu ściśle współpracował z prezydentem Kasavubu. Dzięki temu został mianowany przez prezydenta pułkownikiem a potem generałem. W ciągu tego czasu odbył wiele wojaży politycznych do krajów zachodnich, zabiegając o pomoc wojskową dla Konga i deklarując swą wierność dla zagranicznych monopolów władających krajem. Gdy w Kongu wybuchło powstanie skierowane przeciwko rządowi prowadzącemu politykę zaprzeczania bogactw narodowych zagranicznym kapitalistom, Mobutu wytyczył wszystkie siły aby ten zryw narodu utopił we krwi. Z tego to inicjatywy nastąpił desant na Stanleyville, będące siedzibą rządu powstańczego. Żołdacy Mobutu i faworyzowani przez niego biali namienicy zamordowali wówczas kilkanaście tysięcy ludzi, których jedyną winą było sprzyjanie patriotom.

W 1965 roku idylla Kasavubu — Mobutu zaczęła się psuć. Kasavubu, polityk będący uległym wobec Zachodu przedstawicielem nacjonalistów kongijskich, zaczął skłaniać się do nawiązania rokowań z powstańcami i ewentualnym wprowadzeniem ich do rządu. Dlatego zdymisjonował ze stanowiska premiera Czombego, który sprzeciwiał się wszelkim pojednawczym gestom. Możliwość zwrotu w polityce Kasavubu poważnie zaniepokoiła mocarstwa zachodnie i Belgie, posiadające w Kongu obłężne inwestycje kapitalowe. Odbiciem tego niepokoju jest zamach stanu dokonany przez Mobutu, nie potrzebując do tego pomocy. Spodziewano na rozkaz jego białych mocodawców. Spodziewano, że Mobutu pozwoli im utrzymać uprzywilejowane pozycje polityczne i ekonomiczne w przebogatym Kongu.

Terror w Indonezji trwa nadal

Już w czwartym okręgu zakaz działalności KPI

Dziennik „Angkatan-Wersendjaja” podał we wtorek, że dowódca sił zbrojnych zachodniego Kalimantanu (Borneo) generał brigady Riasuda wydał rozkaz o rozwiązaniu Partii Komunistycznej i innych postępowych organizacji w swym okręgu.

Jest to już czwarty okręg Indonezji, w którym władze wojskowe rozwiązały Partię Komunistyczną.

Dowódca sił zbrojnych zachodniej Jawy, gdzie KPI Indonezji została już rozwiązana, wydał rozkaz o rozwiązaniu 37 związków zawodowych.

Prasa donosi o masowych aresztowaniach sił lewicowych i usuwaniu z aparatu państwa jego uczestników „ruchu 30 września”. W samej Dżakarcie aresztowano w ciągu ostatnich dni 381 osób. (PAP)

ZMS-owcy z Prezydium RN Poznania podsumowali 2-letnią działalność

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza młodzieży ZMS-owskiej pracującej w Prezydium Rady Narodowej Poznania i w Pałacu Kultury — stała się sprawdzianem stopnia rozwoju społecznego i politycznego młodych kadr pracowników miejskiej administracji.

Wysoko stawiając rolę urzędnika-społecznika, służącego jak najlepiej społeczeństwu, organizacja ZMS-owska związała się bezpośrednią współpracą z młodzieżą robotniczą, zawierając umowę o współpracy z organizacjami ZMS w Rzeźni Miejskiej i w Zakładach Rowerowych.

Aby sprostać obowiązkowi ciągłego rozwoju intelektualnego i kulturalnego, młodzież Prezydium RN Poznania współpracuje również bardzo ściśle z członkami ZMS z Wydziału Prawa UAM oraz niektórymi grupami studentów z innych wydziałów.

Rezultatem tej współpracy jest m. in. „Teatr Małych Form” (wystawiając obecnie swą 10 premierę) prowadzony przez studentkę pedagogiki Karolinę Korsak.

Wychodząc naprzeciw zainteresowaniom młodzieży — Zarząd Zakładowy ZMS zorganizował Międzyzakładowy Wieczorową Szkołę Aktywu, której słuchaczami jest zarówno młodzież z Prezydium jak i z bratnich organizacji robotniczych. ZMS-owcy zorganizowali również zespół pomocy prawnej, udzielający porad prawnych pracownikom Rzeźni i Zakładów Rowerowych. Z inicjatywy Zarządu Zakładowego powstała przy ZMS-ie grupa pedagogiczna ORMO zajmująca się problemami nieletnich przestępców.

Wielką wagę przykładają ZMS-owcy z Prezydium do sprawy podnoszenia wykształcenia ogólnego i kwalifikacji zawodowych swoich członków.

Wśród bardzo różnorodnych czynów społecznych podejmowanych przez Zarząd Zakładowy na wyróżnienie zasługuje patronat nad Polskim Związkiem Głuchych w Poznaniu. W wyniku patronatu uruchomiono poradnię rehabilitacyjną dla dzieci z wadami słuchu oraz uzyskano nowe lokale dla Związku.

Z uwagą wysłuchali uczestnicy konferencji serdecznych słów przewodniczącego Prezydium RN Poznania — Jerzego Kusiaka, który m. in. nakreślił dwa główne zadania, które ma do spełnienia ZMS w Prezydium.

W wyniku wyborów powołano nowy Zarząd Zakładowy ZMS, którego przewodniczącą została po raz wtóry Grażyna Olszewska — pracownik Zarządu Gospodarki Terenowej.

Pięknym akcentem artystycznym konferencji był spektakl „Teatru Małych Form”, wystawiającego „Sad pamięci” Igora Isajewa. (az)

Zbieżność doświadczeń naszych narodów

Toasty przewodniczącego Rady Państwa PRL i cesarza Etiopii

Jak wiadomo podczas poniedziałkowego bankietu Hajle Sellasje i Edward Ochab wzniesli toasty.

W toaście wygłoszonej przez E. Ochabę podkreśla się zbieżność doświadczeń obu narodów Polski i Etiopii.

Tragiczne doświadczenia przeszłości powiedział przewodniczący Rady Państwa stał się dzisiaj dla nas wszystkich moralny nakaz wytrwania w walce o utrzymanie i zabezpieczenie pokoju. Szczególnie niebezpieczną dla pokoju jest stosowana w Wietnamie polityka eskalacji działań wojennych. Cenimy wysoko politykę Etiopii, która na kontynencie afrykańskim odgrywa ważną rolę w walce z kolonializmem i imperializmem.

Podkreślając znaczenie jednolitości Afryki E. Ochab stwierdził: jesteśmy głęboko przekonani, że wolne i zjednoczone

narody Afryki potrafią pokrzyżować zakusy sił kolonialnych. Wielkie znaczenie międzynarodowe ma współpraca gospodarcza, polityczna i kulturalna państw afrykańskich, które tu, w Addis Abebie, obrały siedzibę swej jednościowej organizacji. Pragnę dać wyraz przeświadczeniu, że jedność krajów afrykańskich stanowi doniosły czynnik w walce o pokój.

Mówca podkreślił, że Polska, zadanie utrzymania pokoju wysunęła na czoło swej polityki zagranicznej.

W działalności naszej mamy wielokrotnie możliwość bliskiej współpracy z pokojową polityką Etiopii. Mam nadzieję, — oświadczył E. Ochab, że również w przyszłości będziemy wspólnie pracować dla realizacji kroków prowadzących do rozbrojenia, dla likwidacji resztek kolonializmu, dla utrzymania pokoju.

Cesarz Etiopii, Hajle Sellasje I w swoim toaście powiedział m. in.:

— Jesteśmy szczególnie zadowoleni, Panie Przewodniczący, że wizyta pańska umożliwiła nam rewanż za ogromną gościnność, jakiej doświadczyliśmy pod każdym względem podczas naszego, tak przyjemnego pobytu w Polsce w roku ubiegłym.

Naród etiopski i naród polski mają wiele wspólnych cech. Nie najmniejszą z nich jest uczciwość i wspaniała odwaga w obliczu wielkich trudności i

Zaszczytne wyróżnienie dla poznańskiej Gazowni

Założa Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego w Poznaniu (czyli popularnej Gazowni) uzyskała wczoraj proporzec Komitetu Wojewódzkiego PZPR i WKZZ jako dowód uznania za przedterminowe wykonanie trudnych zadań planu 5-letniego już w dniu 30 września br. W związku z tym dostarczyliśmy do końca grudnia br. dodatkowo 18 mln m³ gazu i co najmniej 17 000 ton koksu, o łącznej wartości 36 mln zł. Do innych jej sukcesów gospodarczych i społecznych w obecnej 5-latec zaliczyć należy wybudowanie 22 km sieci, za instalowanie w 2 000 mieszkań piecyków na płynny gaz oraz oddanie do użytku pracowników dwóch ośrodków: wczasowego i kolonijnego.

Jeszcze większe zadania czekają Zakłady Gazownictwa w przyszłej 5-latec, gdyż mają one w porównaniu z obecną zwiększyć produkcję o 35 procent, wybudować gazociąg na linii Poznań—Piła, założyć sieć w związku z ujęciami gazu ziemnego w województwie oraz przejąć pod swą opiekę 39 gazowni komunalnych w woj. poznańskim i 20 w zielonogórskim.

Proporzec wręczył sekretarz KD PZPR na Starym Mieście — Kajetan Kolanowski. Złożył on załodze gratulacje w imieniu KW PZPR i WKZZ i podkreślił, że jej sukcesy są dowodem na to, że w trudnych warunkach. Serdeczne gratulacje złożył również pracownikom Gazowni przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Energetyki M. Małecki. (1)

Polonijni biskupi PNKK z wizytą w Polsce

Na zaproszenie Prezydium Rady Kościoła Polsko-Katolickiego w PRL przybyli do Polski z wizytą naczelnicy biskup polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA i Kanadzie — ks. biskup dr Leon Grochowski, znany z licznych wystąpień na kongresach Polonii amerykańskiej na rzecz zjednoczenia i nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie.

Naczelnemu biskupowi towarzyszy ks. biskup Fr. Rowiński — ordynariusz diecezji zachodniej PNKK z siedzibą w Chicago. Dnia 29 listopada br. biskupi amerykańscy wraz z Prezydium Rady Kościoła PK, zostali przyjęci przez kierownictwo Urzędu do Spraw Wyznań. (PAP)

wszelakich przeciwności. Jasne karty dziejów patriotów polskich i etiopskich podczas ostatniej wojny dodadzą blasku życiu przyszłych generacji w naszych krajach.

Narody świata rozpoczęły obecnie wielką walkę mającą na celu wyzwolenie ludzkości spod okrutnego ucisku tyranii, nędzy, głodu, ciemnoty i strachu. Musimy szukać płaszczyzn, na których moglibyśmy wzajemnie się wspierać i pomagać sobie. Musimy złożyć istniejące między nami różnice poglądów. Musimy krocząc razem ku realizacji celów i dążeń, które spoczywają głęboko w sercu i duszy każdego członka ludzkości.

W miarę rozwoju współpracy Etiopii i Polski nasza gorąca przyjaźń będzie rozkwitała.

Wznosimy toast za pogłębienie przyjaźni i współpracy między narodem polskim a narodem etiopskim, za ich wspólny rozwój w szczęściu i dobrobycie, oraz za zdrowie naszych szanownych gości, przewodniczącego Edwarda Ochabę i jego małżonkę. (PAP)

Plenum KP PZPR

Dokończenie ze str. 1

nak nie wystarcza w świetle wymogów racjonalnego żywienia — 6,5 kg na osobę rocznie.

Jakie są sposoby zwiększenia zaopatrzenia miasta w owoce i warzywa z jego bezpośredniego zaplecza, powiatu poznańskiego? Był to właśnie zasadniczy problem referatu i głosów w dyskusji. Obok ścisłego przestrzegania projektowanych wskaźników produkcji w przyszłym pięcioleciu, a nawet zwiększenia przewidzianych zadań, konieczne jest wprowadzenie zasady ciągłej kontraktacji (obecnie skupuje się w ten sposób zaledwie 4 proc. warzyw), zaopatrzenie w nawozy i materiały, otoczenie producentów większą opieką ze strony specjalistów, uzyskiwanie większej efektywności produkcji z metra kwadratowego szklarni i upraw gruntuowych itp.

Podjęta w tej sprawie uchwała, którą przyjmą do realizacji także koła ZSL powiatu, przewidywała zasadnicze kierunki działania w tej dziedzinie. Mając na uwadze naszą ubiegłoroczną akcję „Witaminy dla rodziny”, powrócimy jeszcze do tych tematów. (zs)

Co nowego - finni

„Prasa Polska” o „Głosie Wielkopolskim”

Pismo Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich „Prasa Polska” w numerze z listopada 1965 r. opublikowało m. in. artykuł prezesa Zarządu Głównego RSW „Prasa” pl. „Jak będzie z prasą w 1966 r?”. Z artykułu dowiadujemy się, że w roku przyszłym ogólny nakład pism RSW „Prasa” wyniesie 14 600 100 egzemplarzy, a więc wzrośnie o 575 700 egzemplarzy. Również 10 gazet porannych otrzyma papier na zwiększenie objętości o 2 strony tygodniowo. Wśród gazet lych znajduje się „Głos Wielkopolski”.

Autor pisze również o nowym miesięczniku „Poezia” (już się ukazał w sprzedaży) oraz o tym, że „Tygodnik Morski” obejmuje problematykę całego Wybrzeża, a nie tylko, jak dotychczas, woj. gdańskiego.

Uzupełnieniem artykułu są informacje dotyczące sprzedaży nakładów dzienników i p. „Głos Wielkopolski” wraz z „Dziennikiem Zachodnim” są wśród gazet porannych rekordzistami i eteli chodzi o poczytność wwraczone w procencie sprzedanych egzemplarzy nakładu. Zaledwie 0,4 procent przypada na tzw. zwroty czyli niesprzedane egzemplarze.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: Kolegium Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19 Centrala tel. 411-21 (7 linii) wydawca: Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka M.7

Planowanie to wybór

„Sens planowania polega na wyborze, w oparciu o rachunek ekonomiczny, rozwiązania optymalnego spośród tych, które są możliwe...” (z referatu na IV Plenum KC PZPR).

Przy opracowywaniu przyszłej 5-letki, zasada ta została spełniona. Zakłady i zjednoczenia gospodarcze otrzymały bowiem na k a z sporządzenia projektów planów w kilku wariantach, dla stworzenia założeń i wladzom możliwości wyboru projektu planu społecznie najkorzystniejszego.

Ta nowa w naszej praktyce planistycznej metoda — aczkolwiek z trudem — wywalcza sobie prawo obywatelstwa nie tylko raz na 5 lat, lecz na co dzień. Coraz więcej działaczy gospodarczych zaczyna bowiem zdawać sobie sprawę z tego, iż w niedalekiej przyszłości, gdy zakłady będą musiały płacić odsetki od posiadanych środków trwałych i obrotowych, gdy skończą się bezpłatne kredyty na inwestycje, a głównym miernikiem oceny ich działalności stanie się wysokość uzyskiwanej rentowności — trzeba będzie inaczej się gospodarzyć. Wtedy każda decyzja ekonomiczna, musi poprzedzić szczegółową analizę. I to nie w jednym wariantcie, lecz w kilku, spośród których wybierze się najkorzystniejszy.

Weźmy przykład mechanizacji i automatyzacji produkcji. Według uproszczonych pojęć, należy ją forsować wszędzie i zawsze. Tymczasem rachunek ekonomiczny — bywa tak — mówi czasem co innego. Nie każda mechanizacja przynosi korzyści, a zastosowana w niewłaściwym zespole innych czynników, może spowodować nawet wzrost kosztów produkcji. „Pomęt”, który obciążono moralną odpowiedzialnością za modernizację i wzrost, produkcji licznych drobnych i często prymitywnych odlewni naszego regionu, ostrzegł kierowników tych zakładów, że nie każda mechanizacja popłaca.

Przeciętna struktura kosztów własnych w produkcji odlewów, kształtuje się mniej więcej następująco: materiały bezpośrednie stanowią 32 procent, robocizna bezpośrednia — 6,9 procent, koszty wydziałowe — 38,8 procent, koszty ogólnofabryczne — 15 procent, straty na brakach — 7,3 proc. Już same proporcje wzajemne tych kosztów wskazują, iż na robociznę wydaje się najmniej. Jeśli więc ma się ograniczone środki na modernizację, to koncentrowanie ich na mechanizację tylko dla zaoszczędzenia robocizny nie wydaje się w danym przypadku ekonomicznie celowe (chyba, że chodzi o prace niebezpieczne, uciążliwe lub szkodliwe dla zdrowia — te trzeba mechanizować bez względu na koszty). Bardziej opłacalne będą inwestycje modernizacyjne, zmierzające do oszczędności materiałów, podniesienia jakości odlewu lub obniżenia kosztów wydziałowych.

Wariantowy sposób myślenia i planowania

Kierowca autobusu został prawomocnie skazany przez sąd karny za nieostrożną i nieprawidłową jazdę, w której wyniku spowodował wypadek i ciężkie uszkodzenie ciała Weroniki K. A w sądzie cywilnym toczyła się sprawa wytoczona przez Weronikę K. przeciwko przedsiębiorstwu, którego własnością był autobus, o zadośćuczynienie za cierpienia fizyczne i krzywdę moralną oraz za utracony zarobek i zmniejszone możliwości zarobkowania w przyszłości.

Sąd zasądził na rzecz Weroniki od powiednie kwoty z potrąceniem 20 procent, stwierdzając, że poszkodowana sama przyczyniła się w tym procencie do wypadku, ponieważ przechodziła przez jezdnię nieostroż-

nie. Przechodząc przed stojącym na przystanku tramwajem nie zwróciła uwagi na jadący z lewej strony autobus.

W skardze rewizyjnej złożonej do Sądu Najwyższego Weronika K. wno siła o uznanie 20-procentowego potrącenia za niesłuszne. Dowodziła ona, że „miała pełne prawo przejść przez jezdnię” skoro uczyniła to we właściwym miejscu i że jej obowiązkiem było tylko sprawdzenie, czy z prawej strony stojącego tramwaju nie nadjeżdża jakiś pojazd. Na podstawie tych faktów, że Weronika K. przejechała przed stojącym na przystanku tramwajem nie zwróciła uwagi na jadący z lewej strony autobus, Sąd Najwyższy nie zgodził się z tą argumentacją. Jeżeli przedchodzenie nie obserwuje tego, co się dzieje na jezdni — stwierdził SN — i zupełnie nie liczy się z tym, że kierowca pojazdu mechanicznego może naruszyć obowiązujące go przepisy, to zachowanie przedchodnia oceniać należy jako przyczynienie się do wypadku. Kierowca ponosi odpowiedzialność za przestrzeganie przepisów ruchu, ale z faktu tego nie wynika, że przedchodzień może ograniczyć się do prawidłowego wyboru czasu i miejsca przekroczenia jezdni, bez zwracania uwagi na to, co się na jezdni dzieje.

Przekraczanie jezdni — mówi w konkluzji SN — wymaga nie tylko zastosowania się do przepisów ruchu, lecz także zachowania przeciętnej ostrożności, której elementem jest zwracanie uwagi na ewentualne niebezpieczeństwo grożące ze strony kierowcy naruszającego przepisy ruchu. A zachowanie się Weroniki K. cechował brak wymaganej ostrożności. Sąd Najwyższy uznał więc za słuszne, że jej przyczynienie się do wypadku oceniono na 20 procent i oddalił wniesioną przez nią rewizję.

JAN WOLSKI

Paragraf i życie

Uważaj na jezdni

nie. Przechodząc przed stojącym na przystanku tramwajem nie zwróciła uwagi na jadący z lewej strony autobus.

W skardze rewizyjnej złożonej do Sądu Najwyższego Weronika K. wno siła o uznanie 20-procentowego potrącenia za niesłuszne. Dowodziła ona, że „miała pełne prawo przejść przez jezdnię” skoro uczyniła to we właściwym miejscu i że jej obowiązkiem było tylko sprawdzenie, czy z prawej strony stojącego tramwaju nie nadjeżdża jakiś pojazd. Na podstawie tych faktów, że Weronika K. przejechała przed stojącym na przystanku tramwajem nie zwróciła uwagi na jadący z lewej strony autobus, Sąd Najwyższy nie zgodził się z tą argumentacją. Jeżeli przedchodzenie nie obserwuje tego, co się dzieje na jezdni — stwierdził SN — i zupełnie nie liczy się z tym, że kierowca pojazdu mechanicznego może naruszyć obowiązujące go przepisy, to zachowanie przedchodnia oceniać należy jako przyczynienie się do wypadku. Kierowca ponosi odpowiedzialność za przestrzeganie przepisów ruchu, ale z faktu tego nie wynika, że przedchodzień może ograniczyć się do prawidłowego wyboru czasu i miejsca przekroczenia jezdni, bez zwracania uwagi na to, co się na jezdni dzieje.

Przekraczanie jezdni — mówi w konkluzji SN — wymaga nie tylko zastosowania się do przepisów ruchu, lecz także zachowania przeciętnej ostrożności, której elementem jest zwracanie uwagi na ewentualne niebezpieczeństwo grożące ze strony kierowcy naruszającego przepisy ruchu. A zachowanie się Weroniki K. cechował brak wymaganej ostrożności. Sąd Najwyższy uznał więc za słuszne, że jej przyczynienie się do wypadku oceniono na 20 procent i oddalił wniesioną przez nią rewizję.

JAN WOLSKI

EUGENIUSZ LECH

Telewizor 14" sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12688g

Sprzedaj
Okazja — sprzedam telewizor „Tesla” 17 cal. Poznań, ul. Jarocho-wskie-go 50 m. 4. 12818g

Weronika Ciesielska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 grudnia br. o godzinie 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
TERESA LEWANDOWSKA
Poznań, Armii Czerwonej 15 m. 7. 12851g

Maria Jachalska
z domu JANISZEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2. XII. 1965 r. o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CORKA, SYNOWIE, SYNOWA, ZIĘĆ I WNUKI
Poznań, Poznańska 44 m. 10. 12837g

Andrzej Siuda
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 grudnia, o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej w Głuszynie.
W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆCIOWE, WNUKI I PRAWNUKI
Głuszyna — Poznań. 12801g

Stanisław Stasiak
Msza św. i pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 grudnia br. o godzinie 11 w Kwieczu k/Miedzychodu.
W głębokim żalu pogrążeni
DZIECI I WNUKI
Owińska, Kwiecz k/Miedzychodu. 12790g

Zaocznie — bez podręczników?

Studia dla pracujących, przede wszystkim zaoczne, rozwijają się w naszym kraju dynamicznie. Już ponad 90 000 studentów, a więc 40 proc. uczących się na wyższych uczelniach, wybrało tę trudną, ambitną drogę do dyplomu: studiują, kontynuując jednocześnie pracę zawodową. Najwięcej uczy się systemem zaocznym: w okresie ostatnich piętnastu lat liczba „zaoczników” zwiększyła się prawie dwudziestokrotnie.

Jednak efektywność tego systemu studiów jest zastraszająco niska. Na niektórych kierunkach zaledwie 15—25 proc. rozpoczynających naukę otrzymuje dyplom. Różne są tego przyczyny. Najpoważniejsza?

56 procent poszukuje...

Podręczniki i skrypty, to dla „zaoczników” pomoc naukową pierwszej potrzeby. W odróżnieniu bowiem od studentów uczelni stacjonarnych nie uczestniczą oni w codziennych wykładach, nie biorą udziału w codziennych ćwiczeniach, seminarjach, konwersatoriach... Niezbędny do egzaminów zasób wiedzy czerpie niemal wyłącznie z podręczników i skryptów.

Badania socjologiczne przeprowadzone ostatnio przez Radę Naczelną Zrzeszenia Studentów Polskich i Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego wykazały, że aż 56 proc. słuchaczy studiów dla pracujących ma olbrzymie trudności w zaopatrzeniu się w odpowiednie skrypty i podręczniki. Głównie z tego powodu „oblewamy” egzaminy — mówią studenci.

Nakłady podręczników i skryptów, dostosowane do specyfiki studiów dla pracujących, są wciąż za niskie, by każdy potrzebujący mógł się w niezbędne tytuły indywidualnie zaopatrzyć. Deficyt papieru, przeciążona baza poligraficzna i tu dają znać o sobie. Studenci uczelni dziennych, do których nie uśmiech-

nęło się szczęście w księgarni — kupują używane podręczniki na organizowanych przez ZSP specjalnych giełdach, wy pożyczają sobie u kolegów brakujące tytuły, stoją przed nimi otworem bogato zaopatrzone w literaturę fachową biblioteki uczelnie i wydzielone. Uczących się zaocznie dzieli nieraz od tych placówek dziesiątki, setki kilometrów. Praktycznie mają tylko do dyspozycji biblioteki publiczne w swoim miejscu zamieszkania oraz biblioteki zakładów w których pracują.

Bywa jednak inaczej. Szczecińska i gdańska stocznia, wrocławski „Pafawag”, dzierżonowska „Diora”, Zakłady Cegielskiego w Poznaniu systematycznie zakupują dla swoich „zaoczników” nie tylko podręczniki i skrypty, lecz także różnego rodzaju techniczne pomoce naukowe. Tam (i w niektórych innych zakładach) zrozumiano, że studium pracownik, kosztem wielu wyrzeczeń łączących naukę z intensywną pracą zawodową — jest człowiekiem godnym szczególnej troski i opieki.

W bibliotekach — w niełasce

Placówki te są jednak wyjątkowo skąpo zaopatrzone w podręczniki i skrypty. Szczególnie niewielki pożytek mają ze „swoich” zakładowych bibliotek studenci zatrudnieni w przedsiębiorstwach podległych ministerstwu: górnictwa i energetyki, przemysłu ciężkiego, komunikacji, przemysłu spożywczego, łączności, żeglugi. Są to jednocześnie zakłady resortów, skąd tradycyjnie rekrutuje się największa liczba studiujących. Sytuacja paradoksalna.

To nieprawda, że zakłady pracy nie dysponują odpowiednimi funduszami na kupno podręczników i skryptów do bibliotek. Przecież m. in. z myślą o tego rodzaju wydatkach tworzone są tam wcale pokażne fundusze szkoleniowe. Prawdą jest natomiast, a wspomniane badania socjologiczne to potwierdziły, że pracodawcy na ogół marginesowo traktują wszelkiego rodzaju potrzeby swoich studiujących pracowników. — Nie macie czasu dla nas, bo się uczycie — nie oczekujcie więc niczego i od nas. — Takimi odpowied-

ziami są nagminnie częstowani słuchacze studiów zaocznych w swych macierzystych zakładach.

EUGENIUSZ LECH

†
Dnia 27 listopada 1965 roku, zmarła nasza kochana ciocia, śp.
Stanisława Jankiewicz
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 grudnia br. o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie,
o czym zawiadamia
RODZINA
12775g
Piekary 26.

†
Dnia 28 listopada 1965 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza ukochana i nigdy niezapomniana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 74,
Maria Pawelska
z domu BEDNAREK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 grudnia br. o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Krzyżowa 5 m. 1. 12782g

†
Dnia 27 listopada 1965 roku, zmarł długoletni pracownik Oddziału II Wojew. Przeds. Państw. Komunikacji Samochodowej w Poznaniu,
Władysław Ptak
W Zmarłym straciliśmy wzorowego pracownika i cenionego kolegę.
Cześć Jego Pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia br. o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA POP RADA ROBOTNICZA WSPÓŁPRACOWNICY
K8432

†
Dnia 28. XI. 1965 roku, zakończył pracowity żywot,
STANISŁAW PAWLAK
długoletni pracownik Szpitala Miejskiego im. J. Śrulsia w Poznaniu.
Był sumienny i oddany Szpitalowi.
Pogrzeb odbędzie się dnia 1. XII. 1965 roku, o godzinie 11.30 na cmentarzu na Solacu przy ulicy Lutyckiej.
RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA SZPITALA POP PZPR
K8433

†
Dnia 26 listopada 1965 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św., po ciężkich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 57, śp.
KAROL ĆWIRKO
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 grudnia br. o godzinie 14 z kaplicy cmentarza na Główniej.
W głębokim żalu pogrążeni
ZONA, CORKA, SYNOWIE I WNUKI
Poznań, ul. Zawady 6 m. 32. 12798g

†
Dnia 29 listopada 1965 roku, zasnąła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza, żona, córka, siostra, ciocia i szwagierka, śp.
Jadwiga Jeske
z domu KURCZEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 grudnia br. o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
12796g

†
Dnia 28 listopada 1965 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, w wieku lat 75, śp.
Stanisław Stasiak
Msza św. i pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 grudnia br. o godzinie 11 w Kwieczu k/Miedzychodu.
W głębokim żalu pogrążeni
DZIECI I WNUKI
Owińska, Kwiecz k/Miedzychodu. 12790g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I — FALA 1322 m i UKF 69, 74 MHz; 8.05 Muz. i aktualności; 8.30 Popularne utwory symfoniczne; 9 Dla klas I i II „Z piosenką jest nam wesoło”; 9.20 Polskie tańce ludowe; 9.30 „Rewia Piosenek”; 10 „Pieśni na polu bitwy” — opow.; 10.20 Muzyka hiszpańska; 11 „Baczność napiecie” pogań.; 11.10 „Wielki taniec i śpiewa”; 11.30 Czechosłowackie ork. rozrywk.; 11.40 „Rodzice a dziecko”; 12.25 Rolniczy kwadrans; 13 Dla kl. I i II pt. „Po drodze”; 14 Kronika kulturalna; 15.05 Nasze spotkania; 15.25 Utwory na wiołencze i barę; 15.40 Mel. i piosenki; 16.10 Studio „Rytm”; 16.35 Program młodzieżowy; 17.05 Zapomnianego Romanu Zagadka Franciszka Liszta; 17.30 „Na wirażu”; 18.05 Uniwersytet Radiowy — felieton „Życie poza ziemią”; 18.20 Konc. dnia; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.30 Śpiewa „Śląsk”; 20.35 Karuzela wierszy: „Dziś Odyseusz”; 21.05 Konc. Chopinowski; 21.45 Kwadrans dla poważnych; 22.20 Ork. Tan. pod dyr. E. Czerwego; 22.45 Kurs j. franc.; 23.11 Miedzyznar. Trybuna Kompozytorów 1965; 23.41 Mel. na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,82 MHz — 8.15 Kurs j. ang.; 8.35 Aud. Red. Społ.; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. miedzyznar.; 10 Konc. rozrywk.; 10.40 „Czarne i białe” fragm. książki; 13.20 „Dom” odc. pow.; 13.45 Aud. pedagogiczna; 13.50 O gruzlicy — inaczej; 14 Grajaca szafa; 14.35 Świat w zwierciadle nauki; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.30 Dla dzieci starszych pog. „Monografie zwierząt”; 15.50 Muzyka; 17.12 Aud. Wł. Waleczaka; 17.25 Poznańska 15-ka Radiowa; 18.45 Aud. Red. Ekonom.; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Daleka od Sodomu” słuch.; 20.35 Ork. rozrywk.; 20.45 Recital skrzypcowy L. Kogena; 22.30 Miedzyznar. Uniwersytet Radiowy; 22.40 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.
TELEWIZJA: 10 „Tajemnicza choroba” — film z serii Dr Kildare; 10.55 Dla klas licealnych — „Wiadomości o Polsce i świecie” — „Panorama”; 11.55 Chemia dla klas X — „Od kauczuku do gumy”; 16.55 Wiadomości; 17 Dla dzieci film z serii „Bolek i Lolek”; 17.10 Magazyn motorystyczny „Klaskon”; 17.30 PKF; 17.40 „Na zdrowie”; 17.55 Tygodnik Wiejski — program pt. „Rolnik nie jest sam”; 18.20 Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska”; 18.50 Wszelchnia TV — „Folklor a sztuka”; 19.50 Profesor Julianem Krzyżanowskim rozmawia red. Ignacy Waniwicz; 19.20 Dobranoc i dzienniki; 20 „Szansa dla rachmistrzów”; 20.15 37 lekcja jęz. rosyjskiego; 20.35 „Tajemnicza choroba” — film z serii Dr Kildare; 21.25 „Światowid” — magazyn spraw miedzynarodowych; 21.50 Dziennik; 22.05 „Wózek” — film TV prod. polskiej z serii „Dzień ostatni — dzień pierwszy”.

Gościnne występy teatru z Gniezna

W Teatrze Polskim, w ramach wymiany międzyteatralnej Zespół Teatru Gnieźnieńskiego wystąpi gościnnie z „Zemstą” Aleksandra Fredry. Przedstawienie gnieźnieńskie zyskało pochlebną ocenę krytyki teatralnej.

Reżyserem jest **Stefania Domańska** z Teatru Narodowego w Warszawie, a scenografem **Edward Grochulski**. Grają — znani publiczności poznańskiej aktorzy: **Magda Radłowska**, **Anna Ramza**, **Sylwester Banaszak**, **Władysław Blichewicz**, **Zbigniew Bojarczuk**, **Edmund Derengowski**, **Jerzy Głębowski**, **Zbigniew Graczyk**, **Zdzisław Mądrecki**, **Feliks Woźnik** i **Przemysław Zieliński**.

Gnieźnieńska „Zemsta” wystawiona zostanie w Poznaniu trzykrotnie: 4. XII o godz. 19 oraz 5. XII o godz. 16 i 19. (na)

Dyplomata na Czwartku Literackim

Jan Drohojowski, długoletni poseł polski w Meksyku, w krajach Ameryki Południowej i w Egipcie, autor ciekawych prac: „Indianin prezydentem Meksyku”, „Abraham Lincoln”, „Religia i wierzenia w życiu Ameryki Łacińskiej”, oraz wielu innych, na najbliższym Czwartku Literackim 2. XII br. mówić będzie „O najciekawszych przeżyciach w swojej karierze dyplomatycznej”.

Początek „Czwartku” o godz. 19 w sali Pałacu Działyńskich. (na)

INFORMUJEMY

Omówienie wystawy pt. „Krajobraz Wielkopolski” odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w salonie PTF, ul. Paderewskiego 7. Zdjęcia do konkursu „Najlepszy fotogram miesiąca” należy składać w PTF do 8 bm.

Spotkanie z dyrektorem Kopalni Soli w Wapnie, połączone z filmem, odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w Klubie MPiK.

S. O. S.!

Wolanie to kierujemy z Mostu Dworcowego! Niebezpiecznie wygięto tam w barierze pręty, wskutek czego powstało „nie wąskie” okno na świat, lecz ściśle w przepaść na ulicę Składową. Dokładnie kilka metrów za schodami wiodącymi na tę ulicę.

Rodzice, opiekunowie dzieci: uwaga! na tym odcinku, uwaga!

t. h. n.

Stały rozwój Muzeum Broni

Statystyka mówi, że największym zainteresowaniem — spośród istniejących w Poznaniu — cieszy się Muzeum Broni na Starym Rynku. Zwiedza je rocznie ponad 80 000 osób, przeważnie młodzież i goście zagraniczni. Niewątpliwie powodem popularności tej placówki poznańskiej jest położenie głównie akcentu przez organizatorów na zobrazowanie zmagania narodowych z naporem niemieckim od czasów krzyżackich do drugiej wojny światowej.

Także ekspozyty dotyczące powstania Kościuszkowskiego, epoki napoleońskiej, lub powstania 1831 i 1863 roku, zgromadzone pod kątem udziału w tych walkach Wielkopolski. Do pełnienia ekspozycji są ekspozyty z okresu II wojny światowej, z której broń ciężka znajduje się na Cytadeli.

Lecz Muzeum, jeżeli ma spełniać swoje zadanie, nie jest za mknącą całością — żyje i rozwija się. I chociaż liczba ekspozatów w Poznańskim Muzeum Broni wynosi już 3 000 stale wzbogaca się ono o nowe zakupy i dary. Ofiarodawcami są: Ministerstwo Obrony Narodowej, Liga Obrony Kraju, Miłicia Obywatelska i Poznańska Spółdzielnia Inwalidów. Ta ostatnia przekazała niedawno Muzeum mundur ułana z 1831 roku, budyń z XVII wieku i inne dary. Nie brak również ofiarodawców prywatnych. Ostatnio J. Pawlicki oddał Muzeum mundur powstańca wielkopolskiego, **Julian Godlewski** miecz z XVI wieku. Poza tym w 1965 roku dyrekcja zakupiła w Paryżu szablę polską tzw. batorówkę i szpadę polską z czasów Augusta Mocnego.

Żółta „Nysa” czeka

Przyjaciół kierowcy na wielkopolskich drogach

O naszych statkach mówi się zawsze dobrze, o handlu zawsze źle, o turystyce coraz lepiej, o technicznym zapleczu dla zmotoryzowanych turystów — nadal nie najlepiej. Te uogólnienia nie są pozbawione racji, chociaż przyznać trzeba, że każdy niemal dzień przynosi nam coraz więcej powodów do zadowolenia.

Ludzie prowadzący zawód — lub w zgola prozaicznych (wyieczkowanych) celach pojazdy samochodowe, mogli od niedawna spotkać na szosach naszego województwa żółty furgon „Nysa” w czarne pasy z wielkim, dwujęzycznym napisem: **POMOC DROGOWA** — **TOURING SECOURS** i emblematem Polskiego Związku Motorowego, patronującego tej, nieznanej jeszcze u nas akcji.

Wielokrotnie podnoszono już u nas problem pomocy na drogach. Rzadka sieć wyspecjalizowanych warsztatów i przeciętna wiedza techniczna, stosunkowo szybko motoryzującego się społeczeństwa, wskazywały na konieczność stworzenia systemu pomocy ludziom, bezzadnie stojącym na skraju szos. Siegnięto do przykładów zagranicznych, ale okazało się, że w wielu krajach bardziej od nas „usamochodowionych”, dotychczasowe służby pomocy drogowej (do lotnych włącznie), nie zawsze zdawały egzamin. Obronną ręką z prób — wyszedł system angielski i belgijski. Na tym ostatnim wzorze, **Touring Secours** rozpoczęły w tym roku dwa państwa: **Francja i Polska**. **Francuski Touring Club** obejmuje na razie okolice Paryża. U nas **PZM** zaczął akcję w Warszawie; po kilku miesiącach okazało się, że akcja chwyciła. Jednym z pierwszych okręgów, włączających się do systemu **Pomocy Drogowej**, jest **Poznań**.

Nasza **Pomoc Drogowa** została szczególnie przychylnie powitana przez członków klubów i sekcji motorowych, zrzeszonych w **PZM**, jako, że im przysługują daleko idące przywileje. Członkowie tych organizacji mogą bowiem za zryczałtowaną opłatą, 300 zł rocznie dla samochodu i 200 zł dla motocykli stać się niejako udziałowcami akcji pomocy. Otrzymują oni legitymację, upoważniającą ich do bezpłatnego korzystania z nieograniczonej liczby wezwań wozu technicznego w granicach do 25 km. od stałej bazy pomocy. Jeżeli świadczenia na rzecz zwykłego nie przekraczają jednej godziny pracy, jeżeli nie trzeba rozbierać zespołów zasadniczych i nie potrzeba części zamiennych, pomoc jest całkowicie bezpłatna. We wszystkich innych wypadkach posiadacz abonamentu, płaci według cennika. Wezwanie pomocy przez kierowcę, nieposiadającego abonamentu, zostało zryczałtowane na 150 zł (w granicach do 25 km).

Pomoc Drogowa, pomyślana głównie, jako pogotowie dla krajowych turystów i kierowców zagranicznych, zrzeszonych w organizacjach, należących do **FIA** (Międzynarodowa Federacja Samochodowa) i **AIT** (Międzynarodowa Organizacja Turystyczna), ma zakres znacznie szerszy i wychodzi naprzeciw także kierowcom zawodowym. Przedsiębiorstwa mogą bowiem zakupić, na takich samych warunkach, jak indywidualni turyści, karty abonamentowe dla swych kierowców i w ten sposób ubezpieczyć ich przed czekaniem na laskę innych. Jest to szczególnie cenne dla tych zakładów, które mają jeden lub dwa samochody, i nie dysponują własnymi warsztatami, ani samochodami, które mogą w każdej chwili sięgnąć do garażu uszkodzony pojazd. Ryczałt obejmuje strefę 25 km, ale świadczenia **Pomocy Drogowej** rozciągają się na całe województwo.

W najbliższym czasie dwa dalsze wozy rozpoczną pracę w naszym województwie. Sta

Grunwald wypadł najlepiej w akcji masowych badań

14 bm. zakończono na Grunwaldzie masową akcję przesiewień małowizyjnych, która rozpoczęła się tam 10 września ub. roku.

Chociaż do zakończenia badań małowizyjnych w Poznaniu dzieli nas jeszcze kilka tygodni, już teraz można śmiało zaryzykować stwierdzenie, że **Grunwald uzyskał najlepsze rezultaty spośród wszystkich dzielnic**, wprost imponujące jak na tego rodzaju badania. Objęły one swoim zasięgiem wszystkich obywateli mieszkających w tej dzielnicy, którzy ukończyli 15 rok życia, czyli

96 912 osób. Wszyscy oni otrzymali wezwania, na które zareagowało około 75 proc. Pozostali przyszli do badania dopiero po drugim a nawet trzecim wezwaniu.

Z wymienionej liczby 23 276 pacjentów zwolniono od przesiewień po przedstawieniu aktualnego świadectwa badania. Nie zgłosiło się 679 osób, tj. 0,7 proc. wszystkich wezwanych. **Uzyskana w ten sposób frekwencja 99,3 proc. jest bez precedensu w tego rodzaju badaniach nie tylko w Poznaniu, ale i w kraju.** Jest to wynikiem dobrej pracy całego personelu, który mimo bardzo niesprzyjających warunków lokalowych potrafił zdobyć się na nie, byle jaki wysiłek.

Ze wszystkich przebadanych 1888 osób podejrzanym o gruźlicę, skierowano do poradni przeciwgruźliczej na ponowne badanie. Wykryto w ten sposób 367 przypadków chorób prątkujących. Do szpitala skierowano 112, a w poradni leczą się 255 osób. Dzięki masowym badaniom małowizyjnym wzrosła też wykrywalność nowotworów płuc. Na Grunwaldzie było 27 takich przypadków. Dzięki badaniom istnieje szansa powrotu tych osób do zdrowia.

Świetne wyniki, jakie uzyskał fizjatrzy **Grunwaldu**, są jeszcze bardziej imponujące, jeżeli weźmie się pod uwagę warunki w jakich pracują. Aparat mieści się w starym baraku przy ul. **Grunwaldzkiej**. Panująca tu wilgoć może — z uwagi na przechodzące tamtędy kable wysokiego napięcia — spowodować w każdej chwili, groźny w skutkach wypadek. A tymczasem w planach perspektywicznych ani słowa o nowym lokum dla aparatury. Problem ten jest niezwykle ważny, gdyż począwszy od 1 stycznia przyszłego roku, **Grunwald** rozpoczyna nowe cykliczne, masowe badania przeciwgruźlicze. Prowadzenie ich w obecnych warunkach lokalowych jest praktycznie niemożliwe. (st)

„Wielkopolska” montuje orkiestrę

Zespół Pieśni i Tańca **ZMS „Wielkopolska”** ogłasza nabór do mającej powstać przy Zespole orkiestry. Wszystkich chętnych, grających na instrumentach, prosimy o zgłaszanie wniosków wraz z życiorysem i zdjęciem w sekretariacie Stowarzyszenia Zespołu „Wielkopolska”, **Poznań**, ul. Armii Czerwonej 80/82, pokój 201 w terminie do 15 bm.

Zespół dysponuje również kilkoma wolnymi miejscami w sekcji baletowej i chóralnej dla chłopców w wieku od lat 18 do 25. Podania kierować jak wyżej. (na)

Kłopoty dozorców

Szybszy niż w innych latach atak zimy przysporzył dozorców sporo dodatkowej pracy. W ruch poszły szufle, zgarniacze i metalowe siekaczki. Ci, którzy zapomnieli o wcześniejszym zaopatrzeniu się w te narzędzia, szukają ich po sklepach, ale nie zawsze z pozytywnymi rezultatami.

W Poznaniu można otrzymać tylko szufle (w tym przy ul. Powstańczej bez oprawy), natomiast podobnie jak w innych latach sklepy nie utrzymują w ogóle zgarniaczy, czy metalowych siekaczy do usuwania złodowiaczej powłoki śniegu. Byłoby więc wskazane, aby o produkcję tych artykułów, stosownie do potrzeb, pomyślano w przemyśle terenowym lub w spółdzielczości pracy. (b)

fotografii” (jug., 16 l.); **GONG** — g. 10 i 12 „Zabawa na sto dwa” (ang., 12 l.); g. 16, 17 i 20 „Mały świadek Sammy Lee” (ang., 16 l.); **GRUNWALD** — g. 17 „Deszcz padał na szczęście” (czeski, 12 l.); **GWIAZDA** — g. 10, 13 i 13 „Pięć dni, pięć nocy” (NRD, 12 l.); g. 15, 18 i 20 „Liga dżentelmeńców” (ang., 18 l.); **HUTNIK** — g. 15 i 18 „Pamiętnik Anny Frank” (USA, 14 l.); **KOSMOS** — g. 17 i 19 „Sześć Ameryki” (franc., 16 l.); **MALTA** — g. 15, 18 i 20 „Włoski i miłość” (włoski, 16 l.); **MINIATURA** — g. 15, 17, 20 i 20 „Skarb w Srebrnym Jeziorze” (NRF, 12 l.); **OLIMPIA** — g. 10, 15, 17, 20 i 20 „Pokochojmy się” (USA 16 l.); **OS/EDLE** — g. 16, 18 i 20 „Tysiąc oczu dr. Mabuse” (NRF, 16 l.); **PANCERNIAK** — g. 17, 20 i 20 „Głaska skóra” (franc., 16 l.); **PALACOWE** — g. 10, 12, 15, 17, 20 i 20 „Pamiętnik pani Han-ki” (pol., 16 l.); **RIALTO** — g. 10,

12, 20 i 15 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” (USA, 12 l.); g. 17, 15 i 19 „Pięć dziesięć apokalipsy” (czeski, 16 l.); **RUSAŁKA** (Swarzędz) — g. 17 i 19 „System” (ang., 18 l.); **SCALA** — g. 16, 18 i 20 „Ściśle tajne” (NRD, 16 l.); **TECZA** — g. 16, 18 i 20 „Milioner bez grosza” (ang., 14 l.); **WCZASOWICZ** (Puszczykowo) — g. 15 i 19 „Judek albo zbrodnia ukarana” (franc., 16 l.); **WILDA** — g. 10, 12, 15, 17, 20 i 20 „W kraju Komanczów” (USA, 16 l.); **WRZOS** (Mosina) — g. 17 i 19 „Spotkali się latem” (NRD, 16 l.); **FOTOPLASTIKON** — g. 12—21 „Florence i Weronia”.

Muzea

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.

W przyszłym roku dwie atrakcyjne imprezy kartingowe

Szukamy nowej trasy w Poznaniu

Problemem sportu samochodowego i kartingowego poświęcona była łódzka narada specjalistów w tej dziedzinie z wszystkich okręgów **PZM**. Poznań reprezentowali na niej: przewodniczący Okręgowej Komisji Sportowo-Samochodowej — **Henryk Skowron** i aktualny mistrz Polski, wicemistrz **KDL** w kartingu — **Kazimierz Krotoski**.

Po powrocie odwiedził nas w redakcji **Kazimierz Krotoski**, który podzielił się najważniejszymi postanowieniami konferencji w dziedzinie kartingu.

Regulamin przyszłorocznych eliminacji nie odbiega w zasadzie od dotychczasowego. Dopuszcza jedynie używanie paliwa do 100 oktan. Wszystkim zawodnikom posiadającym licencje wyścigowe przyznane będą stałe numery startowe. Postanowiono także opracować dokumentację nowego typowego karta.

Jeżeli dotrzymane zostaną postanowienia łódzkiej narady, to po ważnej wzmogą w przyszłym roku szanse naszych czołowych zawodników w spotkaniach międzynarodowych. **PZM** zamierza bowiem sprowadzić jednego „Italkarta” i 4 silniki włoskie „Parilla”, na których jeżdżą najlepsi kartingowcy w Europie.

Najciekawszą jednak decyzją dla nas jest przyznanie **Poznańowi** w 1966 roku dwóch poważnych imprez międzynarodowych. Pierwszą z nich będzie 14 maja 1 eliminacja **Pucharu KDL** z udziałem narodowych reprezentacji Polski,

dalekopisem

KRAJOWE SYMPOZJUM — ZAKOŃCZONE

W Warszawie zakończyło się wtorek dwudniowe I Krajowe Sympozjum na temat „Kultura fizyczna i turystyka na wsi”. W drugim dniu wygłoszono pozostałe referaty oraz przeprowadzono dyskusję.

DWA SZYBOWCOWE REKORDY POLSKI

Wykorzystując pomyślne warunki atmosferyczne (silne wiatry) nasze szybowniczki podjęły próby bicia rekordów Polski. Startując w okolicach Jezowa L. Pazio na szybowcu dwumiejscowym „Bocian” uzyskała dwa świetne rezultaty, niewiele ustępujące rekordom świata. Wyniki jej są nowymi rekordami Polski. W przewyższeniu osiągnęła 7.210 m (rekord świata wynosi 7.256 m), a w wysokości absolutnej 8.350 m (rekord świata 8.571 m).

POLSKA — NRD MECZEM TOWARZYSKIM?

Do Polskiego Związku Bokserskiego nadszedł z NRD telegram. Władze bokserskie tego kraju donoszą, że otrzymały z **AIBA** zawiadomienie o uznaniu spotkania **NRD — Polska**, rozegranego w Gdańsku o **Puchar Europy**, jako towarzyskie. Gdyby wiadomość ta potwierdziła się zaistniałaby potrzeba rozegrania dwóch meczów. W związku z tym Niemcy proponują, aby mamec się odbył 16 bm. w Berlinie spotkanie rewanżowe, potraktować jako pierwszy mecz pucharowy. Rewanż odbyłby się w styczniu 1966 r. w Polsce.

Dla przypomnienia należy podać, że w zespole **NRD**, który zremisował w Gdańsku z **Polską** 10:10, walczyło kilku zawodników nie uprawnionych do udziału w rozgrywkach o **Puchar Europy**.

REKORD ŚWIATA NA 5 KM

Reprezentant **Kenii** **Kipchonge Keino** ustanowił w miejscowości **Auckland** w Nowej Zelandii rekord świata w biegu na 5000 m przebiegając dystans w 13.24.2. Poprzedni rekord należał do Australijczyka **Ron Clarka** i wynosił — 13.25.8. Drugie miejsce w tym biegu wywalczył Nowozelandczyk **Bill Baillie** — 14.01.2, a trzecie **Jugosłowianin** **Cervan** — 14.02.0.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15.

NARODOWE — **Al. Marcinkowskiego** — g. 9—15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

WYSTAWY

PAWILON MEBLOWY (Swarzędz — ul. Wrzesińska nr 28). — Stała wystawa meblowa — godz. 9—17.

KLUB MPiK (ul. Ratajczaka 39). — Wystawa fotograficzna pt. „Poznańskie Teatry Dramatyczne w XX-lecie” — g. 10—22.

BWA i ZPAP (Stary Rynek — Arsenali). — „Ogólnopolska Wystawa Młodej Grafiki” — czynna codziennie, oprócz poniedziałków od g. 10—18 (niedziele i święta od g. 10—17).

ZSRR, NRD i Węgier. Drugą imprezą, 4 września będzie tradycyjny wyścig o **puchar** redakcji „**Głosu Wielkopolskiego**”, który tym razem wpisany został nareszcie do kalendarza imprez międzynarodowych. Tegoroczny wyścig z udziałem kierowców **NRD** i **Austriaków** został oceniony bardzo wysoko i dzięki temu impreza **AW** i „**Głosu**”, jako jedyna towarzysząca na taką skalę, uznana została oficjalnie jako międzynarodowa. Daje to szansę organizatorom sprowadzenia dodatkowo kilku atrakcyjnych zawodników.

Największym jednak problemem jest z trasą. Z wszystkich praktycznie wypróbowanych, najlepsza była przy **Alei Reymonta**. Zdaniem fachowców z Głównej Komisji Kartingowej nie odpowiada ona jednak w pełni wymogom wielkich imprez międzynarodowych i stanęliśmy przed faktem, że brak właściwej trasy może nas w przyszłym sezonie, mimo wszystko, pozbawić ciekawych wyścigów. **Zielona Góra** ma już tor kartingowy. Września przystępuje do budowy. Inne ośrodki kończą dokumentację, a **Poznań**, najsilniejszy ośrodek kartingowy o najlepszych tradycjach i osiągnięciach, nadal urządza imprezy na ulicach, na których widoczność jest znikoma. A przecież wyścigu nie organizuje się dla zawodników, ale dla wielu tysięcy ludzi. Na ostatnich wyścigach pucharowych **AW** i „**Głosu**” — dla przypomnienia — było 20 000 ludzi. To świadczy chyba o zainteresowaniu kartingiem w Poznaniu.

Może nasi Czytelnicy, spośród których rekrutują się przecież tysiące entuzjastów tego sportu, podsuną nam propozycje nowych tras. Rozpatrzymy każdą. Może niektóre da się niewielkim kosztem adaptować. Pamiętajcie jednak, że trasa musi mieć minimum 500 metrów, a maksimum 800 metrów, dwie proste po około 100 m i szerokości powyżej 6 m. Trasa nie może przecinać szyn tramwajowych i zamykać głównych ulic w mieście. O widoczności nie musimy chyba szerzej pisać.

Budowa specjalnego toru jest przedsięwzięciem kilkuletnim, ale do zrealizowania w Poznaniu. Tymczasem atrakcyjne wyścigi możemy oglądać już w przyszłym roku, jeżeli znajdziemy lepszą trasę od **Alei Reymonta**. Gra warta jest świeczki i dlatego czekamy na Wasze propozycje. Nasz adres: **Grunwaldzka 19, Dział Sportowy**.

(Bod)

Centralny turniej najlepszych badmintonistów

W dniach 4—5 grudnia odbędzie się w **Poznańskim Ośrodku Sportowym** przy ul. **Chwiałkowskiego** centralny turniej kometki (badmingtona) o **puchar** **WSS „Wessa”** w Łodzi.

Udział wezmą pięcioosobowe zwycięskie zespoły rozgrywek strefowych **TKKF**, które odbyły się w Katowicach, Wrocławiu, Białymostku i Olsztynie. Startować będzie także reprezentacja **Wielkopolski**.

Aktualnym posiadaczem pucharu „**Wessa**” jest zespół **TKKF Wielkopolski** i dlatego organizacja tegorocznego turnieju powierzono **ZW TKKF** w Poznaniu. Autorami ubiegłorocznego sukcesu byli **Feliks Glapka** (Leszno), **Tadeusz Woźny** (Leszno), **Bolesław Suterski** (Zbąszyń) oraz panie: **Stanisława Suterska** (Zbąszyń) i **Dąbrowska Furmanek** (Leszno).

Początek gier w sobotę o godz. 10 i 16, a w niedzielę o 10 i 15.

(d)

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI — chirurgia, interna (ul. Mickiewicza nr 2, telefon nr 472-51).

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary, telefon nr 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuszkowska 103), tel. 566-66.

APTEKI: **Marcinkowskiego 11** (czynna całą dobę). **DYŻUR NOCNY**: **Główna 53** i **Starolecka 79**.

LEKARZ WETERYNARIJ — **Miejska Lecznica dla Zwierząt** — ul. **Grunwaldzka 248**, tel. 635-31 — godz. 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).